

W Filharmonii jak w Metropolitan Opera

Jadą gwiazdy!

Zaczął się od transmisji spektakli z Metropolitan Opera, ale oprócz przekazów satelitarnych łódzcy melomani będą mieli okazję usłyszeć tych, którzy zaznaczyli swoją obecność na legendarnej scenie. Prezentowała się **Aleksandra Kurzak**, polska obiecująca artystka,

a jutro wystąpi jedna z najznakomitszych gwiazd - 32-letnia, piękna łotewska śpiewaczka **Elina Garanca**.

Swoim mezzosopranem w minionym sezonie olśniła nowojorską widownię, debiutując jako Rozyna w „Cyrukliu sewilskim” Rossiniego. Jej światowa kariera trwa od 2003 roku, kiedy to zaśpiewała na festiwalu mozartowskim w Salzburgu. Wówczas zaczęła się seria występów z najznamienitszymi zespołami od Wiener Staatsoper i Filharmonii Berlińskiej poczynając. Artystka pochodząca z rodziny o muzycznych tradycjach (matka uczyła śpiewu, ojciec prowadził chór) studiowała na Łotwie, w Wiedniu i w USA. Ma w repertuarze partie oratoryjne, operowe i operetkowe.

Supergwiazda, wielki talent, śpiewaczka imponująca nie tylko wspaniałym głosem, ale też stylowymi interpretacjami, wystąpi w Łodzi z to-



Elina Garanca



Mark Chichon

warzyszeniem Kammerorchester Basel pod batutą swego męża **Marka Chichona**, który jest głównym dyrygentem Orkiestry Symfonicznej w Grazu, kieruje też Narodową Łotewską Orkiestrą Symfoniczną.

Podczas jutrzejszego wieczoru (godz. 19) Elina Garanca zaśpiewa głównie kompozycje Mozarta. W programie koncertu są m.in. arie z „Cosi fan tutte” i „Wesela Figara”.

Jest jeszcze końcówka biletów na ten niezwykle koncert (od 200

zł w strefie VIP do 60 zł). Wejściówki kosztują 30 zł.

Jak zapowiada dyrektor FŁ **Andrzej Sulek**, 13 marca kolejną gwiazdą MET będzie **Andrzej Dobber**, uważany za jednego z najwybitniejszych dziś barytonów.

O tym, jakiej klasy jest to artysta, na żywo mogli się przekonać melomani oglądający łódzki koncert Bocellego, obok którego lśnił Dobber. A 4 kwietnia zaprezentuje się ukraińsko-rosyjski sopran **Maria Guleghina**. (rs)

FOT. ARCHIWUM FILHARMONII